



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Portrety Elżbiety z Branickich Sapieżyny w paszkwilach obyczajowych i politycznych

**Author:** Szymon Piotr Dąbrowski

**Citation style:** Dąbrowski Szymon Piotr. (2013). Portrety Elżbiety z Branickich Sapieżyny w paszkwilach obyczajowych i politycznych W: B. Mazurkova, M. Marcinkowska, S. Dąbrowski (red.), "Codzienność i niecodzienność oświeconych. T. 2, W rezydencji, w podróży i na scenie publicznej" (s. 139-152). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Szymon Piotr Dąbrowski  
Uniwersytet Śląski

## Portrety Elżbiety z Branickich Sapieżyny w paszkwilach obyczajowych i politycznych

Elżbieta z Branickich Sapieżyna, po drugim mężu nazywana wojewodzicową mściłowską, należała do grona najbardziej znanych i wpływowych arystokratek doby stanisławowskiej. Jej aktywny udział w życiu publicznym oraz zainteresowanie polityką były ukierunkowane przede wszystkim na zapewnienie najbliższym członkom swego rodu, a także jego szlacheckiej klienteli stanowisk, pieniędzy oraz wpływów<sup>1</sup>. Podejmowanie skutecznych działań umożliwiał magnatce majątek odziedziczony po drugim mężu, Janie Sapieże z linii kodeńskiej<sup>2</sup>, a jeszcze bardziej pomocny w tym względzie okazał się jej romans ze Stanisławem Augustem, zapoczątkowany w okresie bezkrólewia<sup>3</sup>.

Ze względu na znaczący wpływ wojewodzicowej na decyzje polityczne Poniatowskiego oraz jej intymne kontakty z władcą nie może zaskakiwać fakt, iż sama arystokratka oraz podejmowane przez nią działania stały się przedmiotem ataków ludzi pióra – najczęściej, co zrozumiale, anonimowych<sup>4</sup>. Badacze zwracali już uwagę, że Sapieżyna została dość brutalnie oceniona przez literatów doby stanisławowskiej, zwłaszcza w okresie Sejmu Wielkiego. Szczególnie

---

<sup>1</sup> Informacje na temat biografii wojewodzicowej mściłowskiej oraz jej krewnych (jeśli nie wskazano inaczej) podawane są w rozprawie za: M. CZEPE: *Sapieżyna z Branickich Elżbieta*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 35, z. 2. Warszawa–Kraków 1994, s. 163–167.

<sup>2</sup> Zob. A. TŁOMACKI: *Sapiehowie kodeńscy. Historia rodu od kolebki do współczesności*. Warszawa 2009, s. 123, 130–131, 135.

<sup>3</sup> M. MATUSZEWICZ: *Pamiętniki 1714–1765*. T. 4. Wyd. A. PAWIŃSKI. Warszawa 1876, s. 303. Por. M. CZEPE: *Sapieżyna z Branickich Elżbieta...*, s. 163.

<sup>4</sup> W. WOŹNOWSKI: *Pamflet obyczajowy w czasach Stanisława Augusta*. Wrocław 1973, s. 8–18.

wymowna jest opinia Wacława Woźnowskiego, który stwierdził, iż pamfletowe konterfekty arystokratki kreują wręcz „odrażającą” sylwetkę<sup>5</sup>.

Podstawą refleksji podjętej w rozprawie są przede wszystkim paszkwile atakujące stronnictwo hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego, zawarte w dwóch obszernych tomach *Wierszy politycznych Sejmu Czteroletniego*<sup>6</sup>. Dociekania obejmują też utwory o niepewnej atrybucji, zamieszczone w *Pismach* Franciszka Zabłockiego<sup>7</sup>, pamflet *Antoni Strzelbicki – kat krakowski ścięty w roku 1782. Powieść prawdziwa*, przypisywany Franciszkowi Salezemu Jezierskiemu<sup>8</sup>, dwie zagadki z czasów Sejmu Wielkiego, poświęcone Józefowi Mierzejewskiemu i Sapieżynie<sup>9</sup>, a ponadto dwa utwory Tomasza Kajetana Węgierskiego (*Złe czasy, nie ja* i *Portrety pięciu Elżbiet, bezstronnym pędzlem malowane i w dzień ich imienin ofiarowane od przyjaznego osobom ich sługi*)<sup>10</sup> oraz obsceniczny portret *Na Elżbietę*<sup>11</sup>. Spośród omawianych dziewiętnastu utworów w różnym zakresie dotyczących wojewodzicowej mściławskiej aż szesnaście pochodzi z okresu Sejmu Wielkiego. Dotychczasowe studia nad owymi wierszami miały na celu przede wszystkim ustalenie ich atrybucji, zachowanych kopii, czasu powstania oraz kontekstu politycznego, ponadto stanowiły podstawę szerszych rozważań, poświęconych dziejom poezji politycznej oraz obyczajowej w drugiej połowie XVIII wieku<sup>12</sup>. Z pewnością nie są to wszystkie paszkwile charakteryzujące

<sup>5</sup> Ibidem..., s. 113–115. Terminy „pamflet” i „paskwil” są stosowane w rozprawie wymiennie na oznaczenie utworów, które Henryk MARKIEWICZ określił jako teksty atakujące „konkretną osobę, zbiorowość, instytucję, bądź system poglądów w sposób gwałtowny [...] lub poprzez argumentację posługującą się faktami dobranymi jednostronnie, wyjaskrawionymi lub fingowanymi” (*Paskwil i pamflet*. W: IDEM: *Nowe przekroje i zbliżenia. Rozprawy i szkice z wiedzy o literaturze*. Warszawa 1974, s. 71–85).

<sup>6</sup> *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego*. Cz. 1: 1788–1789. Z papierów E. RABOWICZA oprac. K. MAKSIMOWICZ. Warszawa 1998; cz. 2: 1790–1792. Warszawa 2000. Utwory zamieszczone w tej edycji lokalizowane są w tekście głównym rozprawy i oznaczone skrótem: KM.

<sup>7</sup> F. ZABŁOCKI: *Pisma*. Zebrał i wydał B. ERZEPKI. Poznań 1903. W poznańskiej edycji znajduje się pięć pamfletów atakujących Sapieżynę, które później nie zostały przedrukowane przez Krystynę Maksimowicz. Odwołania do tych tekstów będą lokalizowane w tekście głównym rozprawy i oznaczone skrótem: BE.

<sup>8</sup> Zob. J. ZIOMEK: *Antoni Strzelbicki – kat krakowski. Pamflet przypisywany Franciszkowi Salezemu Jezierskiemu*. W: *Miscellanea z doby Oświecenia*. [T. 1]. Red. Z. GOŁIŃSKI. Wrocław 1960, s. 359–383 (komentarz), 383–399 (tekst), 399–401 (odmiany tekstu).

<sup>9</sup> *Zagadki Sejmu Czteroletniego*. Teksty zebrał i ustalił E. RABOWICZ. Komentarze oprac. B. KRAKOWSKI, E. RABOWICZ. Do druku przygotował J. KOWECKI. Warszawa 1996, s. 137–138, 161 (teksty), 138, 161–162 (komentarze).

<sup>10</sup> K. WĘGIERSKI: *Portrety pięciu Elżbiet bezstronnym pędzlem malowane i w dzień ich imienin ofiarowane od przyjaznego osobom ich sługi; Złe czasy, nie ja*. W: IDEM: *Wiersze wybrane*. Wybrał, tekst ustalił oraz wstępem poprzedził J.W. GOMULICKI. Warszawa 1974, s. 91–92, 113–114.

<sup>11</sup> S. TREMBECKI: *Obscoena. Dodatek do „Pism wszystkich”*. [Warszawa] 1953, s. 11–13 (tekst), 17–18 (objaśnienia).

<sup>12</sup> Zob. J. NOWAK[-DŁUŻEWSKI]: *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*. Kraków 1933, s. 18–56, 81–98, 167–177, 195–206; R. KALETA: *O twórczości satyrycznej Franciszka Zabłockiego w okre-*

temperament oraz poczynania znanej za panowania Stanisława Augusta intrygantki politycznej – niektóre teksty, trudno ocenić ile z nich, spoczywają zapewne w archiwach<sup>13</sup>.

Wskazane utwory są często przywoływane w literaturze przedmiotu, lecz warto pochylić się nad nimi raz jeszcze, aby zarysować na ich podstawie w miarę pełny portret literacki Sapieżyny i tym samym dopełnić stan badań dotyczący tego zagadnienia. Rozważania podjęte w rozprawie zmierzają do analizy i interpretacji materiału literackiego pod kątem doboru, sposobów użycia, funkcji oraz proveniencji wybranych wątków oraz motywów kreujących negatywnie nacechowany wizerunek wojewodzicowej mściłowskiej. Cel refleksji stanowi zatem nie tylko uszczegółowienie obrazu, który w ogólnych zarysach jest już dobrze znany, lecz także, przynajmniej częściowe, naświetlenie przyczyn skrajnie negatywnej oceny portretowanej arystokratki.

W dobie stanisławowskiej kobiety formalnie miały bardzo ograniczony wpływ na funkcjonowanie państwa. Nie zmieniło tego stanu promowanie przez środowiska reformatorskie ideału wykształconej matki, przezornej gospodyni oraz światłej obywatelki<sup>14</sup>. Udział niektórych przedstawicielek najzamożniejszych oraz wpływowych rodów szlacheckich w podejmowaniu decyzji kluczowych dla Rzeczypospolitej ograniczał się do różnych sposobów oddziaływania na mężczyzn – na przykład z galerii sejmowej lub poprzez alkowę<sup>15</sup>. Z tego

---

sie Sejmu Czteroletniego; *Polska poezja polityczna w latach 1788–1794. Stan badań*. W: IDEM: *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*. Wrocław 1971, s. 542–611, 612–660; B. WOLSKA: *Cykle pamfletów wierszowanych w okolicznościowej literaturze politycznej polskiego Oświecenia*. In: *Zyklusdichtung in den slavischen Literaturen. Beiträge zur Internationalen Konferenz, Magdeburg, 18–20 März 1997*. Frankfurt 2000, s. 596–609; K. MAKSIMOWICZ: *Poezja polityczna a Sejm Czteroletni*. Gdańsk 2000, s. 13–50, 84–148.

<sup>13</sup> Jeden z niewydanych dotąd utworów – *Epigramma na Manżetę, pania królewskiego posłanego do ks[ię]żnej z Branickich Sapieżyny* – zlokalizował i zwięźle omówił Wacław Woźnowski: *Pamflet obyczajowy...*, s. 57–58, 113. Inny tekst: *Poranki kodeńskie – własnoręczne marszałka Potockiego. Rozmowy księżnej Jmci Sapieżyny wojewodzicowej z obywatelem województwa brzeskiego, odnalazł i opisał Zdzisław JANECZEK: Zainteresowania literackie i bibliofilskie Ignacego Potockiego*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 2: *Bibliofile – bibliotekarze – wydawcy*. Red. J. PASZEK. Katowice 1988, s. 45–49.

<sup>14</sup> Por. *Drugi list JMé Pana Doświadczynskiego do przyjaciela swego względem edukacji córki Adama Kazimierza CZARTORYSKIEGO*, zawierający krytyczną ocenę zarówno kobiet niepoczuwających się do wypełniania jakichkolwiek obowiązków wobec ojczyzny, jak i tych przedstawicielek płci pięknej, które wykazywały zainteresowanie funkcjonowaniem sądów („Trybunalskie Jutrzenki”) oraz sejmów i sejmików dla własnych, partykularnych interesów (IDEM: *Listy JMci Pana Doświadczynskiego*. Warszawa 1782, s. 28–31).

<sup>15</sup> U schyłku pierwszej Rzeczypospolitej znacznie nasilił się nieoficjalny wpływ arystokratów na organy władzy, co dostrzegali nie tylko rodzimi politycy, lecz także zagraniczni obserwatorzy. Fryderyk II Wielki miał stwierdzić: „Rozum przeniósł się do kądzieli w tym królestwie, kobiety intrygują w nim, urządzają wszystkim, a tymczasem mężowie się upijają” (J.I. KRASZEWSKI: *Sejm i delegacja*. W: IDEM: *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799. Studia do historii ducha i obyczaju*. T. 1: 1772–1787. Z 106 ilustracjami oraz mapą kolorową Polski z czasów Stanisława Augusta. Przedmowa S. ASKENAZEGO. Warszawa 1902, s. 143–144).

względem nie może zaskakiwać fakt, że pamflety zawierające konterfekty wojewodziejowej zazwyczaj podejmują kwestię związków arystokratki ze znanymi politykami, a także wywierania przez nią nacisku na szlachciców obradujących podczas sejmów oraz sejmików. Lista mężczyzn, portretowanych w wierszach wraz z Sapieżyną nie jest długa. Otwiera ją Stanisław August, a dopełniają: brat Franciszek Ksawery Branicki, syn Kazimierz Nestor Sapieha oraz stronnicy hetmana i posłowie na Sejm Czteroletni – Józef Mierzejewski i Wojciech Suchodolski<sup>16</sup>.

Lektura zdecydowanej większości wspomnianych wierszy skłania do wniosku, że to nie wojewodziejowa była głównym celem ataków literatów. Pamflety, w których arystokratka została niepochlebnie sportretowana, godzą przede wszystkim w Branickiego oraz jego stronników, natomiast Sapieżynie poświęcono w tych utworach niewiele uwagi. Ludzie pióra, charakteryzując związki magnatki z konkretnymi mężczyznami, zazwyczaj poprzestawali na sformułowaniach dostarczających czytelnikom tylko podstawowych wiadomości na temat popierania przez nią politycznych poczynań brata i syna, utrzymywania intymnych kontaktów z posłami oraz królem, a także wyzyskiwania ich dla własnych korzyści. Między innymi w czterdziestym siódmym utworze cyklu zatytułowanego *Zagadki na posłów w roku 1788 i dalej przez dwa lata pod konfederacją sejmujących* (s. 137–138) mówi się o tym, że Józef Mierzejewski „Zjednał serce Sapieżyny” (w. 4). Tym bardziej interesujące są więc te pamflety, które bliżej określają status księżny wobec konkretnych osób.

Obszerniejsze uwagi na temat relacji między Branickim a Sapieżyną zawiera między innymi utwór przypisywany Jezierskiemu. Pisarz, wykorzystując jako kanwę utworu autentyczną historię grupy przestępczej, działającej pod wodzą Antoniego Strzelbickiego, przeprowadził surową rozprawę z Adamem Łodzią Ponińskim, a nade wszystko z hetmanem ukrytym pod maską tytułowego kata<sup>17</sup>. W czwartej, końcowej pieśni pamfletu zarysowana jest scena egzekucji

<sup>16</sup> K. MAKSYMOWICZ: *Wizerunki Wojciecha Suchodolskiego w wierszach czasu Sejmu Czteroletniego*. „Prace Polonistyczne” 2009, t. 64: *Z powodu okoliczności, pod wpływem chwili*, s. 39–57. Autorka omówiła między innymi trzy francuskie wiersze skierowane przeciwko posłowi chełmskiemu oraz jego politycznym sojusznikom, w tym hetmanowi Branickiemu i wojewodziejowej mściłowskiej. Teksty opublikował Roman KALETA: *Zarzucone wiersze z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej 1788–1795*. „Ze Skarbcza Kultury” 1953, z. 1, s. 15–17.

<sup>17</sup> Jako pierwszy pamflet *Antoni Strzelbicki...* przybliżył historykom literatury Juliusz NOWAK-DŁUŻEWSKI, który wskazał pierwowzory bohaterów alegorycznej „powieści prawdziwej”. Badacz zwrócił uwagę, iż autor, opisując postać kata, „miał na myśli bez wątpienia katowskie rzemiosło Branickiego z czasów konfederacji barskiej” (*Satyra polityczna...*, s. 20–23, 44–45, 49–50). Kwestię szerzej omówił Jerzy ZIOMEK, równocześnie dogłębnie analizując dwutorowość sensu tego pamfletu – fikcyjnego oraz autentycznego (*Antoni Strzelbicki...*, s. 361–377). Zob. także: E. RABOWICZ: „Wydania” rękopiśmienne „Kata krakowskiego”. W: *Miscellanea z doby Oświecenia...*, s. 402–416; K. MAKSYMOWICZ: *Poezja polityczna...*, s. 135–136, 153–154.

Branickiego. W ostatniej chwili życia hetman zwraca się „Ku swemu siostrzanowi, jego matce smutnej” (*Antoni Strzelbicki...*, IV, w. 154):

Rzadka rzecz, łotr pokutny by był na tym świecie!  
Rzadsza, by zawziętości kobieta się zrzekła,  
Zajadła w złości zawsze, w zemście prawie wściekła –  
Pomnij, siostro, gdyś głowę niewinną trzymała,  
Coś ją uciąć radziła i sama kazała,

*Antoni Strzelbicki...*, IV, w. 163–167

W przytoczonej przemowie postaci, z którą badacze identyfikują Branickiego, kobietom przypisane zostały trzy negatywne cechy – nieugiętość w postępowaniu, nieprzejednany gniew oraz zaciekość w zemście. W związku z tym, że wypowiedź kierowana jest do siostry, na zasadzie analogii wymienione wady należałoby łączyć z Sapieżyną. Deprecjonujące rysy arystokratki wzmacnia ukonkretniony obraz, łączący poczynania kobiety z „głową niewinną”. Literalnie to przywołanie wiąże się w utworze z katowskim fachem tytułowego bohatera, ale można w nim, jak się wydaje, dopatrzeć się również aluzji do historii Jana Chrzciciela, ściętego na rozkaz Heroda Antypasa. Zgodnie z ewangelicznymi przekazami św. Mateusza i św. Marka (Mt 14,1–12; Mk 6,17–29), król podjął decyzję o egzekucji proroka w wyniku kłótni własnej żony, Herodiady, która „czyhała nań: i chciała go zabić, a nie mogła” (Mk 6,19)<sup>18</sup>. Podstępna kobieta nakłoniła córkę do zatańczenia przed Antypasem, który miał być do tego stopnia zachwycony, iż poprzysiągł, że podaruje jej, czegokolwiek tylko zażąda. Salome za namową matki zażyczyła sobie głowy uwięzionego Jana Chrzciciela, którą też wkrótce otrzymała<sup>19</sup>. Wskazana aluzja ma charakter ogólny, zaś jej funkcją jest wzmocnienie negatywnego wizerunku siostry Sapieżyny. Równocześnie włączenie ekspresywnego obrazu do utworu eksponuje cechy przypisywane zarówno Herodiadzie, jak i Sapieżynie, lecz przede wszystkim ukazuje arystokratkę jako kobietę wyrachowaną, egoistyczną, podstępną, pozbawioną kośca moralnego, która w drodze do obranego celu nie cofa się przed niczym, inspirować brata do podłych, niecných działań, a wręcz przesądzać o ich podjęciu lub zaniechaniu.

W okresie Sejmu Wielkiego literaci angażujący pióra w politycznej walce, która toczyła się na sali obrad i poza nią, w krytycznym tonie wypowiadali się także na temat stosunków Kazimierza Nestora Sapiehy z matką<sup>20</sup>. Opisujać charakter ich więzi, podkreślano wyłącznie negatywny wpływ arystokratki

<sup>18</sup> Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego, na polski język znowu z pilnością przełożone przez Jakuba Wujka z Wągrowca. Kraków 1599, s. 1164.

<sup>19</sup> W. KOPALIŃSKI: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Cz. 1. Warszawa 2007, s. 417.

<sup>20</sup> Zob. K. MAKSYMOWICZ: *Poezja polityczna...*, s. 84–87.

na syna, stosując w tym celu dwie strategie dyskwalifikujące macierzyństwo Sapieżyny. Przede wszystkim zarzucano jej złe wychowanie syna, w czym upatrywano źródła jego błędów w dorosłym życiu, a jeśli nawet nie podejmowano owego wątku, to sugerowano, że przyszły marszałek został niejako urodzony do zdrady.

Wart podkreślenia jest również fakt, że romans łączący Sapieżynę z monarchą w początkowym okresie jego panowania rzadko był przypomniany przez pamflety doby Sejmu Wielkiego. Tylko utwór otwierający w edycji Edmunda Rabowicza cykl zatytułowany *Przydatek do zagadków. Na kobiety* (s. 161) wskazuje na powiązania władcy z siostrą Branickiego, scharakteryzowaną jako osoba, która „króla łaje / Wtenczas, kiedy nic nie daje” (w. 3–4). Zwięzła deskrypcja nawet aluzyjnie nie odwołuje się do romansu arystokratki z Poniatowskim, sprowadza bowiem relacje między nimi do korzyści materialnych, jakie wojewodzicowa czerpała z tego związku. Do erotycznego charakteru stosunków łączących arystokratkę ze Stanisławem Augustem nie odwołał się też Węgierski we wcześniejszym pamflecie *Złe czasy, nie ja*, zwrócił natomiast uwagę na skłonność Sapieżyny do bezwzględного postępowania, mającego na celu wymuszanie na władcy nadań oraz przywilejów dla osób z jej kręgu:

Szukałbym szczęścia w żołnierskim mundurze,  
Lecz cóż?... kiedy ja życie steram w boju,  
Młode paniątko przez matulki burze  
Dostanie wakans siedzący w pokoju.

*Złe czasy, nie ja*, w. 17–20

Jak wskazał Wacław Woźnowski, przytoczony fragment wiersza jest kpina z przyznania synowi wojewodzicowej stanowiska generała artylerii litewskiej. Być może sprawa nie wzbudziłaby kontrowersji, gdyby nie wiek nominowanego – Kazimierz Nestor Sapieha miał wówczas zaledwie szesnaście lat<sup>21</sup>. Sarkastyczny ton owego ataku w wierszu to efekt – z jednej strony – kontrastowego zestawienia charakterystyk porównywanych postaci (nie bez przyczyny w wersach połączonych rymem *boju–pokoju* z poetą łączone jest aktywne działanie, a z młodym magnatem bierna postawa), a z drugiej – użycia deminutywów: „paniątko”, „matulki burze”, które w tym kontekście zyskały wręcz szyderczy wydźwięk. Równocześnie Węgierski zasygnalizował, poprzez metaforę kłótni jako burzy, te cechy arystokratki, które dosadniej eksponowali poeci w okresie Sejmu Wielkiego – skłonność do konfliktów oraz intryg, a także złość.

<sup>21</sup> Omawiając wiersz Węgierskiego *Złe czasy, nie ja*, Wacław Woźnowski podaje, iż Sapieha miał w momencie nominacji lat osiemnaście (*Pamflet obyczajowy...*, s. 70–71). Por. Ł. KĄDZIELA: *Sapieha Kazimierz Nestor*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 35, z. 1. Warszawa–Kraków 1994, s. 52.

Autorzy pamfletów, portretując wojewodnicową mścisławską, akcentowali kilka nadrzędnych, wskazanych już cech charakteryzujących działania podejmowane przez arystokratkę oraz jej temperament. Przypomnijmy, że rysy osobowości Sapieżyny, które były konkretyzowane poprzez opisy jej relacji z mężczyznami, to skłonność do intryg oraz zemsty, złe wypełnianie roli matki, rozwiązłość, brzydota, złośliwe i zawzięte usposobienie, jak również wyzyskiwanie romansów dla własnych korzyści – politycznych oraz materialnych. Na wymienione właściwości magnatki zwracano uwagę, posługując się odwołaniami do wątków oraz motywów biblijnych, mitologicznych, a także do faktów historycznych. Bardzo często korzystano z owych nawiązań w pamfletach doby Sejmu Wielkiego. Wśród omawianych tekstów tylko nieliczne nie zawierają tego rodzaju odwołań, między innymi poświęcone Mierzejewskiemu i Sapieżynie zagadki sejmowe oraz wiersz *Do JW Grabowskiego, starosty i posła wołkowyskiego. Odpis na błazna* (BE, s. 200–201).

Wątków i motywów mitologicznych, biblijnych ani odwołań historycznych nie wykorzystał również Węgierski, kreśląc dwa konterfekty Sapieżyny. Oprócz wspomnianego już utworu *Złe czasy, nie ja* jej charakterystykę zawiera bodaj najbardziej znany i skandalizujący utwór poety, *Portrety pięciu Elżbiet...*, napisany na imieniny dość swobodnie żyjących, wpływowych arystokratek, świętowane przez nie 19 listopada 1776 roku. Ostatni z konterfektów zarysowanych przez Węgierskiego jest zwięzłą charakterystyką nadrzędnych cech temperamentu oraz poczynąń wojewodnicowej mścisławskiej:

Związkiem ścisłym spojone chodzą na wyścigi:  
Rozkosz dla ciała twego, dla duszy – intrygi.  
Rządzić czasem i sobą umiesz po staremu,  
Bo jedno nie przeszkadza bynajmniej drugiemu.  
Być drugie tak jak pierwsze wiodło się skutecznie,  
Polską całą mogłabyś rozrządzać bezpiecznie.

*Portrety pięciu Elżbiet...*, w. 25–30

W okolicznościowym wizerunku Sapieżyny poeta wskazał dwie czynności, jakim solenizantka miała się oddawać z największym upodobaniem – współżycie z mężczyznami oraz spiskowanie. Pierwsza z nich została wyrażona przez metonimię, która odwraca uwagę czytelnika od samego aktu seksualnego, kierując ją natomiast na pożądany skutek, czyli zmysłową przyjemność. W przypadku drugiej czynności, czyli politycznej aktywności wojewodnicowej, poeta w pewnej mierze zastosował odwrotny zabieg: ograniczył wskazaną sferę działalności arystokratki do knucia intryg, by następnie stwierdzić, iż magnatka oddaje się tym poczynaniom dla samej przyjemności, nie zaś po to, aby pozyskać nadania lub pieniądze dla syna czy brata. Warto podkreślić, że wśród pięciu imienninowych portretów wizerunek Sapieżyny wyróżnia się dynamizmem uję-



cia. Poeta zastosował animizującą metaforę, która z jednej strony określa cechy arystokratki za pomocą rzeczowników rodzaju żeńskiego, z drugiej natomiast ujmuje ową „rozkosz” oraz „intrygi” jako namiętności ustawicznie walczące o zwrócenie na siebie uwagi magnatki. Tym sposobem w poetyckiej wizji przymioty Sapieżyny pośrednio zostały porównane do cech kobiet konkurujących o pierwszeństwo, co dodatkowo podkreśla intensywność emocji, jakie miały charakteryzować wojewodzicową mściłowską. Poeta zwrócił również uwagę na ważną cechę ambitnej i wpływowej kobiety – swoistą dyscyplinę wewnętrzną, która umożliwia jej łączenie dwóch wskazanych aspektów działalności.

Porównując portretowy pamflet Węgierskiego z wierszami, w których są obecne wątki oraz motywy biblijne, mitologiczne oraz historyczne, można sformułować wniosek, że poeci wyzyskiwali je głównie ze względu na silnie perswazyjny charakter, a także (zwłaszcza w przypadku ewangelicznych i starotestamentowych odwołań, jak również nawiązań do konkretnych faktów z przeszłości) ich znajomość w kręgu szlacheckich odbiorców. Jak wskazał Wacław Woźnowski, Węgierski wyróżnił dwie sfery aktywności magnatki: polityczną oraz erotyczną<sup>22</sup>. O ile jednak starość korytnicki zaledwie zasygnalizował ich wzajemne powiązanie, o tyle twórcy doby Sejmu Wielkiego atakowali wojewodzicową za pomocą inwektyw łączących obie te dziedziny.

Zazwyczaj wprowadzenie konkretnego wątku albo motywu z Biblii, mitologii lub historii nie wpływało znacząco na konstrukcję lirycznych sytuacji zarysowanych w wierszach ani na dobór inwektyw. Pod tym względem wyjątkiem są trzy pamflety przypisywane Zabłockiemu: *Tryumwirat* (BE, s. 190–191), *Kolenda nowa na rok 1791* (BE, s. 363–366) oraz *Hetman na krzyżu między Sapiehą i Suchodolskim* (BE, s. 236–239). W każdym ze wskazanych wierszy sytuacja liryczna oraz eksponowane cechy księżny wynikają bezpośrednio z paraleli między konkretnymi uczestnikami życia publicznego oraz wydarzeniami, jakie miały miejsce w Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII wieku, a wybranymi realiami z przeszłości, sygnalizowanymi już w formule tytułowej.

W *Kolendzie nowej...* za kanwę utworu posłużył ewangeliczny przekaz św. Mateusza (Mt 2,16–18), obarczający Heroda I Wielkiego za „rzeź niewiniatek”<sup>23</sup>. W poetyckiej wizji wojewodzicowa jest portretowana jako król judzki, zaś rola nowo narodzonego Chrystusa przypadła z jednej strony oburzającym arystokratkę paszkwilom, z drugiej natomiast ich autorowi, którego księżna chce pociągnąć do odpowiedzialności. Sugerowana w utworze paralela między księżną a okrutnym władcą starożytnym akcentuje dwie cechy magnatki, o których nie wspominają inne utwory. Obok często przypisywanej Sapieżynie rozpusty oraz złości w omawianym ujęciu paszkwilant wskazał też obżarstwo

<sup>22</sup> W. WOŹNOWSKI: *Pamflet obyczajowy...*, s. 113–114.

<sup>23</sup> W. KOPALIŃSKI: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Cz. 1..., s. 416–417.

i opilstwo, a więc przywary bardziej pasujące do negatywnego wizerunku Sarmaty niż wysoko urodzonej damy.

Stosunek ówczesnych ludzi pióra do metod stosowanych przez magnatkę w dążeniu do celu najpełniejszy wyraz znalazł w *Suplice do księżny Sapieżyny, wojewodzicowej mściławskiej, o pozwolenie rządu w Polszcze* (KM, cz. 1, s. 336–337). Pierwszym filarem hiperbolicznej wizji, rozwijanej już od inicjalnego wersu, który zawiera jednoznaczny w wymowie zwrot do arystokratki: „Przedwieczna nierządniczo!”, jest dążenie do ukazania wojewodzicowej jako rozpustnej intrygantki. Apostrofa, nawiązująca do figury uosabiającej w *Apokalipsie* św. Jana (Ap, 17,1–18) wszelkie zło i zepsucie świata, jednoznacznie odsyła do kontekstu seksualnego, który w dalszej części wiersza jest wielokrotnie akcentowany. Z kolei drugi filar wizerunku adresatki wiersza to dopełniające się deskrypcje brzydkiego ciała i złej duszy. Poeta, wskazując „marszczki” i „trąd wściekły Messaliny twarzy” (*Suplika do księżny Sapieżyny...*, w. 3), nie tylko opisał wojewodzicową jako kobietę szpetną, z którą „Już się tylko jurgielnik podły [...] parzy” (*Suplika do księżny Sapieżyny...*, w. 4), lecz także zwięźle scharakteryzował przypisywane jej metody działania:

Nie dość miechów niezgody dęłaś swoim życiem,  
Zawsze, jak wąż pod kwiatem, pod cnoty ukryciem?

*Suplika do księżny Sapieżyny...*, w. 11–12

Czytelna metafora węża, oparta na biblijnej symbolice, oraz motyw kwiatu wyrażającego kobiecie piękno należały ówczesnie do znanych sposobów poetyckiego obrazowania, jednak pod tą powierzchowną warstwą kryje się głębsza, kierująca uwagę na dzieło, które jak się wydaje, mogło być źródłem inspiracji Zabłockiego. Otóż w piątej scenie pierwszego aktu *Makbeta* Williama Szekspira, żona tytułowego bohatera, kobieta bez skrupułów dążąca do władzy i zachęcająca męża do królobójstwa, zwraca się do niego:

Chcąc świat oszukać, stosuj się do świata,  
Ubierz w uprzejmość oko, dłoń i usta,  
Wyglądaj jako kwiat niewinny, ale  
Niechaj pod kwiatem tym wąż się ukrywa<sup>24</sup>.

*Makbet*, akt 1, sc. 5

Zbieżność charakteru Lady Makbet i cech przypisywanych w wierszu Sapieżynie oraz podobieństwo sformułowania Zabłockiego do frazy Szekspira skłania do przypuszczenia, że właśnie wskazana sztuka była źródłem pomysłu

<sup>24</sup> W. SZEKSPIR: *Makbet. Tragedia w pięciu aktach*. Tłum. J. Paszkowski. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył A. TRETIK. Wyd. 4. Wrocław 1949, s. 26.

wykorzystanego w deskrypcji wojewodziejowej. Argumentem pośrednim jest fakt, iż przed napisaniem *Supliki do księżny Sapieżyny...* polski komediopisarz zetknął się z dorobkiem angielskiego dramaturga. Przetłumaczył francuską adaptację *Wesołych kumoszek z Windsoru* Szekspira, pióra Jeana Marie Collota d'Herbois (*L'Amant loup-garou, ou M. Rodomont*), który z kolei korzystał z przekładu prozą Le Tourneura. Polska wersja ukazała się w roku 1782 pod tytułem: *Samochwał albo amant wilkołak. Komedia we czterech aktach, na Teatrze Warszawskim reprezentowana*, i był to pierwszy przekład sztuki angielskiego dramatopisarza na język polski. Przytoczony fragment utworu skłania do przypuszczeń, że Zabłocki mógł się zapoznać także z innymi utworami Szekspira, choć trudno stwierdzić, z jak dużą częścią dorobku tego autora. Przed napisaniem omawianego wiersza prawdopodobnie nie oglądał *Makbeta* na scenie, przynajmniej nie w stolicy, gdyż tragedia (w języku niemieckim) miała swoją warszawską premierę dopiero w 1793 roku<sup>25</sup>. Nie wiadomo też, z jakiej przeróbki tego dzieła ewentualnie korzystał, na pewno zapoznał się jednak z taką adaptacją, która zachowała metaforę węża i kwiatu – możliwe, że było to właśnie tłumaczenie Le Tourneura:

Pour surprendre l'occasion, prenez un air et un maintien conformes aux circonstances; que vos yeux, vos gestes, vôtre langue respirent la joie et le bon accueil: paroissez aux regards comme la fleur innocente, et soyez le serpent caché sous son éclat<sup>26</sup>.

Jeśli faktycznie Zabłocki z tragedii Szekspira przejął wskazaną metaforę, oznaczałoby to, że wierszom pisany w okresie Sejmu Wielkiego nie wyznaczał wyłącznie instrumentalnej funkcji narzędzia walki politycznej, dotkliwego dla opozycji i skutecznego. Potrafił umieścić w utworach z założenia ukierunkowanych perswazyjnie, a zatem jednoznacznych w odbiorze, gotową metaforę, która w powierzchniowej warstwie semantycznej była zrozumiała dla przeciętnego szlachcica, natomiast w warstwie głębszej, możliwej do odczytania przez odbiorcę erudycyjnego, odsłaniała misterną paralełę wzmacniającą negatywny obraz wojewodziejowej mściśławskiej<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Zob. J. PAWŁOWICZOWA: *Noty edytorskie do testów tomu pierwszego*. W: *Teatr Franciszka Zabłockiego*. T. 1: *Pogranicze farsy i komedii obyczajowej*. Oprac. J. PAWŁOWICZOWA. Wrocław 1994, s. 587; R. BUTTERWICK: *Stanisław August a kultura angielska*. Przeł. M. UGNIŃSKI. Warszawa 2000, s. 172; W. TARNAWSKI: *O polskich przekładach dramatów Szekspira*. Kraków 1914, s. 11–14.

<sup>26</sup> Zob. W. SHAKESPEARE: *Macbeth*. In: *Shakespeare*. T. 3. Traduit de l'anglais par M. LE TOURNEUR, dédié au Roi. Paris 1778, s. 289; podkreślenia w tekście – S.P.D.

<sup>27</sup> W Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII wieku tylko nieliczni ludzie pióra mogli się poszczycić dobrą znajomością języka angielskiego. Do wskazanego grona z pewnością należeli: Stanisław August, książę Adam Kazimierz Czartoryski oraz Jan Potocki. Zob. R. BUTTERWICK: *Stanisław August a kultura angielska...*, s. 166–167. Trudno jednak ocenić, jak dobrze znali oni twórczość Szekspira.

Wyłaniający się z utworu portret, kreowany przy użyciu licznych inwektyw, motywów odsyłających do sfery erotycznej, często ujętych w formę pytań retorycznych oraz wykrzyknień, wzmacnia narastające poczucie obrzydzenia do Sapieżyny. Szczytowym punktem tych zabiegów jest mistrzowskie zakończenie wiersza:

O, niebezpieczna babo fatalnego rodu!  
Podłe naczynie jeszcze podlejszego płodu!  
Bliźniacka duszo brata, tłuszczy gwiazdo nocna,  
Nierządniczo, nierządom ojczyzny pomocna!  
Pękni i niech się trup twój smrodliwie rozleje,  
Azaliż rządu Polsce zorza zajaśnieje.

*Suplika do księżny Sapieżyny..., w. 37–42*

Dzięki nagromadzeniu inwektyw, które odnoszą się do różnych aspektów życia i publicznej działalności wojewodziejowej, Zabłocki osiągnął efekt amplifikacji, skontrastowany z wizją pękających zwłok Sapieżyny. Określając ród Branickich mianem „fatalnego”, pośrednio zasugerował, że aktywność jego członków jest wynikiem zrzędzenia złego losu, fatum ciężącego nad Rzeczpospolitą<sup>28</sup>. W relacjach między Sapieżyną a synem zaakcentował bezwzględną dominację matki, spowodowaną jej okropnym charakterem, który miał wpłynąć na dziecko jeszcze przed narodzinami. Tego typu oskarżeniom sprzyjało wyrażone już przez Empedoklesa przekonanie o wpływie, często negatywnym, matczynej wyobraźni na wygląd potomka. Nie bez znaczenia dla owej argumentacji był ponadto fakt, iż przyszły generał artylerii litewskiej wychowywał się bez ojca, pod czujnym okiem swej rodzicielki<sup>29</sup>. Z kolei silna więź arystokratki z hetmanem została podkreślona epitetem „bliźniacka”, akcentującym nie tylko posiadanie przez dzieci wspólnej matki, lecz także cech charakteru rodzeństwa<sup>30</sup>. Tym samym w paszkwilanckiej wizji przywary Sapieżyny są tożsame z cechami Branickiego i na odwrót.

Metafora „tłuszczy gwiazdo nocna”, będąca aluzją do jednego z wcieleń bogini Wenery – *Venus Vulgivaga*, czyli opiekunki prostytuttek, stanowi czytelne oskarżenie Sapieżyny o oddawanie się nierządowi ku uciesze pospólstwa<sup>31</sup>. Wskazany motyw uzyskuje szerszy wymiar poprzez powiązanie go z aktyw-

<sup>28</sup> Przymiotnik *fatalny* oznaczał ‘wrogowy, losowy, do fatum należący’ (S.B. LINDE: *Słownik języka polskiego*. T. 1, cz. 1. Warszawa 1807, s. 634).

<sup>29</sup> Zob. A. WIECZORKIEWICZ: *Monstrarium*. Gdańsk 2009, s. 6, 114–125.

<sup>30</sup> W dziele LINDEGO *bliźniaczka* to osoba, ‘która się razem z drugim dzieckiem, bratem lub siostrą, na świat urodziła’, natomiast słowa *bliźniak*, *bliźni* i *bliźny* mają następujące znaczenie: ‘bliski co do powinności wzajemnych obowiązków’ (*Słownik języka polskiego*. T. 1, cz. 1..., s. 121–122).

<sup>31</sup> W. KOPALIŃSKI: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Cz. 3..., s. 405–406.

nością zagranicznych dworów, szkodliwą dla dzieła reform Sejmu Wielkiego. W tym celu Zabłocki wykorzystał w wierszu polisemię słowa *nierząd*, który ówczesnie oznaczał zarówno prostytutkę, jak i polityczną anarchię w państwie<sup>32</sup>.

Końcowy fragment paszkwilu do skrajności doprowadza również wątek złości jako nadrzędnej cechy charakteru Sapieżyny. Zabłocki dzięki dosłownemu potraktowaniu utartego związku wyrazowego („pękać ze złości”)<sup>33</sup> wykreował odrażający obraz rozlewającego się trupa. Należy przypuszczać, iż płynem, który w sugestywnej, a wręcz makabrycznej wizji wycieka z opisanego ciała, jest czarna żółć, ponieważ w tekście autor wspomina o wydzielającym się fetorze. To zapewne nawiązanie do teorii „humorów ludzkich” Hipokratesa. Według starożytnego lekarza nadmiar wskazanej substancji w organizmie kształtował temperament choleryczny<sup>34</sup>. Na uwagę zasługuje ponadto zastosowanie w tekście partykuły *azaliż*, która wprowadza obraz trupa dezawuowanej arystokratki. Poeta wykorzystał ekspresywny aspekt owego leksemu w celu podkreślenia i silnego zretoryzowania końcowej przepowiedni<sup>35</sup>.

Wątkami mitologicznymi oraz biblijnymi posłużył się również autor obscenicznego portretu *Na Elżbietę* o nierozstrzygniętej atrybucji, łączonego przez badaczy z wojewodzicową mściłowską<sup>36</sup>. Od konterfektu Węgierskiego oraz poświęconych Sapieżynie utworów z okresu Sejmu Wielkiego odróżnia ów wiersz brak sygnałów, które w sposób wyraźny wskazywałyby na siostrę hetmana Branickiego. Nieznany autor ograniczył się tylko do dwukrotnego użycia imienia atakowanej kobiety. Równocześnie z samej treści utworu nie sposób wnioskować o wysokim urodzeniu portretowanej postaci, ponadto jej rysy nie mają charakteru indywidualnego. Jediną cechą, która skłaniałaby do łączenia Sapieżyny z postacią opisaną w tym wierszu, jest ogromne, niemożliwe do zaspokojenia libido. W świetle tych spostrzeżeń należy przypuszczać, iż brak konkretyzacji portretowanej bohaterki mógł być zabiegiem celowym. Autor, posługując się imieniem bardzo popularnym ówczesnie wśród wysoko

<sup>32</sup> S.B. LINDE: *Słownik języka polskiego*. T. 2, cz. 1. Warszawa 1809, s. 309–310.

<sup>33</sup> IDEM: *Słownik języka polskiego*. T. 2, cz. 2. Warszawa 1814, s. 659.

<sup>34</sup> W. KOPALIŃSKI: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Cz. 1..., s. 421–422, 433.

<sup>35</sup> W dawnej polszczyźnie partykuła *azaliż* występowała w pytaniach retorycznych o duży stopniu ekspresywności (*Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1. Red. H. CIEŃSKA. Wrocław 1966, s. 237). Jej znaczenie było zbliżone do analogicznych form: *jeśli, jeśliż, czyż, czyliż, alboż* (S.B. LINDE: *Słownik języka polskiego*. T. 1, cz. 1..., s. 56).

<sup>36</sup> Edmund RABOWICZ nie był całkowicie pewien tożsamości portretowanej kobiety (*Oświeceniowe „Przewodniki” po warszawskich domach rozkoszy*. W: *„Przewodniki warszawskie” 1779*. Teksty ustalił i oprac. E. RABOWICZ. Dodatek do *„Zeszytów Historycznoliterackich”* [nr] 8–9. Gdańsk 1985, s. 26). Portret *Na Elżbietę* z osobą wojewodzicową łączyli: Jan KOTT (Przedmowa. W: S. TREMBECKI: *Pisma wszystkie*. T. 1. Oprac. J. KOTT. Wyd. krytyczne. Warszawa 1953, s. XCII–XCIII; S. TREMBECKI: *Obscoena...*, s. 17–18) oraz Wacław Woźnowski: *Pamflet obyczajowy...*, s. 113).

urodzonych dam, poszerzał tym samym adres poetyckiej wypowiedzi i uderzał w rozpustę szerzącą się w określonej warstwie społecznej.

Rozwiążność tytułowej bohaterki wyeksponowana została przez liczne apostrofy do miejsc oraz postaci mitologicznych, a także biblijnych, które, zdaniem wypowiadającego się podmiotu, nie są w stanie dorównać portretowanej kobiecie w nierządzie ani zaspokoić jej seksualnie. W obsceniczej wizji poetyckiej jedynym mężczyzną zdolnym do wykonania wskazanego zadania jest Herkules, który „zwalczył w Nemejskim Lesie / Straszliwych potwór gromadę!” (*Na Elżbietę*, w. 44–45). Wyrażne skojarzenie opisywanej kobiety z lwem pokonanym przez herosa zostało rozwinięte w deskrypcji określającej Elżbietę jako „monstrum o jednym oku” (*Na Elżbietę*, w. 47), które może się odradzać niczym mityczny feniks.

Motyw kobiety potwora został również podjęty przez Franciszka Zabłockiego i innych literatów doby Sejmu Wielkiego, którzy posługiwali się takimi określeniami, jak: „straszydła” (*Na mniemany spiszek mieszczan*, KM, cz. 1, s. 360), „dziwotwory” (*Prawdziwy wizerunek hetmana Branickiego i jego partii*, KM, cz. 1, s. 328–329), „monstr siostra” (*Książd Spirydion kapucyn, penitencjonarz delikwantów warszawskich, Ignacemu Potockiemu, marszałkowi nadwornemu Wielkiego Księstwa Litewskiego, z rozumu i charakteru pocziwemu, Polsce całej znajomemu, łaski i błogostawieństwa boskiego*, KM, cz. 1, s. 288–290), „larwa” (*Do JW Grabowskiego...*, BE, s. 200–201), „najszkaradniejsza z bab” (*Walewski, wojewoda sieradzki, do Branickiego w dzień imienin jego*, KM, cz. 1, s. 362–364) czy „lwica, co swych szczeniąt szuka” (*Kolenda nowa...*, BE, s. 363–366). Wskazane inwektywy, choć nie wpływają na kompozycję tekstów oraz konstrukcję sytuacji lirycznych bądź scenek rodzajowych, często jednak występują we fragmentach świadczących o szczególnej intensywności emocji wyrażanych przez poetów – oburzenia oraz obrzydzenia. Równocześnie, choć pojawiają się stosunkowo rzadko, ich użycie jest znamienne z kilku powodów.

Po pierwsze, dyskurs dotyczący monstrów, będący w omawianym przypadku efektem hiperbolizacji negatywnych cech arystokratki, nierozzerwalnie wiąże się z dociekaniem nad granicami człowieczeństwa<sup>37</sup>. Poeci posługujący się wskazaną kategorią w konterfektach Sapieżyny pośrednio formułują tym samym pytanie o jej ludzką naturę i zgodnie udzielają negatywnej odpowiedzi na podstawie cech, przymiotów i dążeń magnatki. Po drugie, motyw monstrialności charakteryzowanej postaci bardzo dobrze wpisuje się w relacje komunikacyjne poezji politycznej doby stanisławowskiej, w ramach których faktycznymi odbiorcami byli przedstawiciele stanu szlacheckiego, przede wszystkim z warstwy średniej. Atakowane przez paszkwilantów znane osobistości życia publicznego są więc niejako dawane „na pokaz” zbiorowości. Zabłocki w pamflecie *Na mniemany spiszek mieszczan* wprost nawiązał do pokazowego aspektu monstrów,

<sup>37</sup> Zob. A. WIECZORKIEWICZ: *Monstruarium...*, *passim*.

zwracając się do arystokratki: „Ciebie tu obrzydzeniu daję, Sapieżyno!” (w. 23). W tym kontekście wybór motywu monstrualności do stworzenia konterfektów znienawidzonej arystokratki staje się w pełni zasadny<sup>38</sup>.

Zaprezentowany przegląd motywów oraz wątków współtworzących w paszkwilach portrety wojewodzicowej mściłowskiej prowadzi do kilku ogólnych wniosków. Usilne dążenie ludzi pióra, przede wszystkim Zabłockiego, do przedstawienia znienawidzonej magnatki w jak najgorszym świetle zaowocowało odwołaniami do kontekstów biblijnych, mitologicznych, historycznych, a być może również szekspirowskich. Paszkwilanci często zwracali uwagę na relacje łączące magnatkę z wpływowymi politykami doby stanisławowskiej, doskonale zdając sobie sprawę z faktu, że przede wszystkim od nich zależy powodzenie działań podejmowanych przez arystokratkę. Dzięki wykorzystaniu wskazanego tworzywa literackiego i odwołań historycznych, a także zwracając uwagę na związki Sapieżyny z mężczyznami, poeci w wierszowanym portrecie połączyli kilka wzajemnie uzupełniających się ról, które Sapieżyna wypełniała – matki, siostry, kochanki oraz działaczki sceny politycznej. Jednoznacznie negatywna ocena każdej z nich była, jak się wydaje, wynikiem zwielokrotnionych zbiorowych lęków, typowych dla każdej kultury patriarchalnej, oraz faktycznej aktywności magnatki w dyskredytowanym publicznie stronnictwie hetmańskim, zaś najbardziej wyraziste odzwierciedlenie znalazła w motywie monstrualności.

---

<sup>38</sup> Ibidem, s. 5–10, 26–29, 130–134. Zob. również: R. BRAIDOTTI: *Matki, potwory i maszyny*. W: EADEM: *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*. Przeł. A. DERRA. Warszawa 2009, s. 111–133.